

# Adam Bosiacki

---

## Z badań nad polityczną biografią i koncepcją prawa Andrieja Wyszynskiego

---

Echa Przeszłości 8, 149-163

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Adam Bosiacki*

Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Warszawski

## Z BADAŃ NAD POLITYCZNĄ BIOGRAFIĄ I KONCEPCJĄ PRAWA ANDRIEJA WYSZYNSKIEGO

Nazwisko Andrieja Januarijewicza Wyszynskiego (1883–1954) nieodłącznie kojarzy się z okresem stalinizmu w jego najbardziej ludobójczym wydaniu. Jest utożsamiane przede wszystkim z procesami politycznymi lat trzydziestych, Wielką Czystką w ZSRR lat 1936–1938, represjami i bezprawiem na ogromną skalę. Mniej znana jest doktryna prawna Wyszynskiego, jego działalność polityczna i biografia.

Andriej Wyszynski był jedynym prawnikiem w otoczeniu Stalina i choć pozostawał w tzw. drugim kręgu jego współpracowników, był działaczem politycznym, który odcisnął swe piętno na wielu dziedzinach życia w ZSRR i krajach od niego zależnych. Wpływ ten, w jakiejś mierze, odczuwalny jest do dnia dzisiejszego. Na przykład instytucja przyznania się do winy uznawana jako najważniejszy dowód popełnienia przestępstwa, kojarzona powszechnie z Wyszynskim, do dziś pokutuje w wielu społeczeństwach.

Z nadania Stalina Andriej Wyszynski był bezdyskusyjnie najważniejszą postacią nauk prawnych w ZSRR od Wielkiej Czystki do śmierci dyktatora. Za życia był Prokuratorem Generalnym RFSRR i ZSRR (1930–1939), profesorem prawa Uniwersytetu Moskiewskiego (1923–1954), rektorem tej największej w kraju uczelni (1925–1928), redaktorem najważniejszego pisma prawniczego w kraju (1938–1954), i członkiem rzeczywistym Akademii Nauk ZSRR (1939–1954). Jako polityk przez długie lata był wiceministrem spraw zagranicznych (1940–1949), pod koniec życia zajmując stanowisko szefa tego resortu (1949–1953) i jednocześnie stałego przedstawiciela ZSRR w ONZ (1949–1954). W nomenklaturze partyjnej osiągnął stanowisko zastępcy członka Prezydium KC KPZR (1952–1953). Przez pewien czas był także, to fakt mało znany, tytularnym koordynatorem radzieckich organów bezpieczeństwa (Komitetu Informacji, 1947). Wszystkie pełnione funkcje odcisnęły więc piętno na życiu

społecznym ZSRR i innych krajów w większości aspektów życia publicznego, niż to się potocznie wydaje.

Ze względów objętościowych, niniejszy szkic będzie dotyczył jedynie zarysu biografii i doktryny prawnej Wyszynskiego. W znaczeniu szerszym zostanie w przyszłości przedstawiony w formie odrębnej monografii, opisującej doktrynę i biografię polityczną najbardziej znanego stalinowskiego prawnika.

Andriej Wyszynski urodził się 28 listopada (według kalendarza juliańskiego, czyli tzw. „starego stylu”, 10 grudnia) 1883 roku w Odessie<sup>1</sup>. Jedynie we wczesnych biografiach występują skąpe dane na temat jego ojca, Januarego Wyszynskiego, według źródeł „dobrze prosperującego rewizora”, a następnie aptekarza. Pierwsze zajęcie wykonywane przez rodzica było w ZSRR nienajlepszym pochodzeniem społecznym. Żadne biografie nie podają jakiegokolwiek informacji na temat matki i jej narodowości<sup>2</sup>. Podobnie, jak pochodzenie Wyszynskiego i jego narodowość, mało znana jest jego biografia.

Po ukończeniu bakińskiego gimnazjum, w 1901 roku Wyszynski podjął studia w Wydziale Prawa Uniwersytetu w Kijowie<sup>3</sup>. Bezspornie jest, że wkrótce po rozpoczęciu studiów<sup>4</sup>, uczestniczył w demonstracji przeciwko przepisom, pozwalającym powoływać studentów do wojska<sup>5</sup>. Wyszynskiego wyrzucano wtedy z uczelni „bez prawa powrotu”, czyli z tzw. wilczym biletem.

Po relegowaniu z uniwersytetu, Wyszynski powrócił z żoną do Baku, gdzie poddano go tajnej obserwacji policyjnej. Wkrótce jednak uzyskał swia-

<sup>1</sup> Szerzej: A. Bosiacki, *Andrei Yanuarevich Vyshinsky: Paragon of the Totalitarian Conception of the Law and Political Organisation*, [w:] *Totalitarian and Authoritarian Regimes in Europe. Legacies and Lessons from the Twentieth Century*, Berghahn Books: New York – Oxford 2006, s. 177–187, A. Bosiacki, *Andriej Januarewicz Wyszynski: początki kariery*, „Studia Iuridica”, vol. XL, Warszawa 2002, s. 56–77. W niniejszym szkicu korzystano z następujących biografów i biografii Wyszynskiego: *Bol'shaja Sovetskaja Enciklopedia*, wyd. I, Moskwa 1929, t. XIV, s. 79; *Bol'shaja Sovetskaja Enciklopedia*, wyd. II, Moskwa 1951, t. IX, s. 540–541, W. E. Kuzjatina (red.), *Andrej Januarevič Vyšin'skij. Materialy k bibliografii trudov učonych SSSR. Sekcia Prava*, wyd. I, Moskwa 1939, wyd. II, Moskwa 1941, A. G. Zwiagincev, Ju. G. Orlov, *Prigovorenyye vremenem. Rossijskie i sovetskie prokurory. XX vek, 1937–1953*, Moskwa 2001.

<sup>2</sup> Żadne źródło radzieckie nigdy nie podało, jakiej narodowości był stalinowski prawnik. W szczególności nie stwierdzono, czy był Polakiem, choć niewątpliwie może o tym świadczyć nazwisko i *patronimik*, czyli tzw. *otčestvo*. Według dostępnych danych jedynie raz, dopiero podczas drugiej wojny światowej, Wyszynski przyznał, że jego ojciec był Polakiem, ale że jako mały chłopiec wychowywany był jedynie w języku rosyjskim, który był jedynym językiem, jaki znała matka. Wyznanie takie uczynił na prośbę polskiego ambasadora w ZSRR, profesora Stanisława Kota; por. S. Kot, *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959, s. 13–14. Ten ostatni zwrócił uwagę na „polską” fizjonomię Wyszynskiego.

<sup>3</sup> Źródła biograficzne podają, że w czasie nauki w szkole, a nawet wcześniej, Wyszynski uczestniczył w rewolucyjnych spotkaniach młodzieży, ale twierdzenia te nie zasługują na wiarygodność.

<sup>4</sup> Do tego faktu propaganda stalinowska dopisywała *protesty przeciwko reakcyjnej profesurze*, uczestnictwo Wyszynskiego w „marksistowskich kółkach”, a nawet *uczestniczenie w robotniczych strajkach*. Por. np. *Bol'shaja Sovetskaja Enciklopedia*, wyd. II, Moskwa 1951, t. IX, s. 540.

<sup>5</sup> Według odnalezionych przez piszącego niniejsze słowa materiałów archiwalnych, demonstracja miała miejsce 4 marca 1902 r. *Central'nyj Gosudarstvennyj Archiv Rossijskoj Federacii*, f. 102 (Departament Policji), 3-oe deloproizvodstvo, 1902 g.

dectwo *prawomyślności* (*blagonadiożnosti*) i zamierzał podjąć naukę na uniwersytecie. Na studia jednak nie powrócił.

Według oficjalnych biografii, w 1902 r. Wyszynski został członkiem Socjal-Demokratycznej Partii Robotników Rosji (SDPRR). Jest to o tyle dziwne, że znane autorowi materiały policyjne, nie potwierdzają tego faktu; carska *Ochrana* nie dopatrzyła się wrogiej działalności politycznej.

Wielokrotnie podkreślano, że Wyszynski wstąpił do frakcji mieńszewickiej, co w czasach stalinowskich, zwłaszcza od lat trzydziestych, mogło być okolicznością obciążającą. Przed rewolucją fakt taki nie oznaczał jednak niczego kompromitującego, zwłaszcza na Kaukazie, gdzie mieńszewicy nawet po 1917 r. stanowili większość w ówczesnej socjaldemokracji.

Przełomem w działalności politycznej Wyszynskiego były wydarzenia 1905 r., kiedy to miał on zebrać „oddział bojowy”, złożony z „setek robotników” i to zarówno bolszewickiej, jak mieńszewickiej proveniencji<sup>6</sup>. Stalinowscy biografowie nigdy nie wymieniali zasług bojowych „oddziału”. Prawdopodobnie jednak, w tym czasie Wyszynski po raz pierwszy zetknął się z przebywającym wtedy w Baku Stalinem. Od tego czasu aż do śmierci dyktatora cieszył się jego zaufaniem.

W czasie rewolucji Wyszynski dał się ponoć poznać jako utalentowany mówca wiecowy<sup>7</sup>. Podczas zamieszek został również dwukrotnie aresztowany, lecz był zwalniany z aresztu, prawdopodobnie z braku dowodów. Ze Stalinem siedział podobno nawet w jednej celi<sup>8</sup>.

Po rewolucji Wyszynski powrócił na łono rodziny (związek małżeński zawarł w końcu lat 90-tych)<sup>9</sup>. W 1908 roku urodziła się córka Zinajda, prawdopodobnie jedyne dziecko Wyszynskiego<sup>10</sup>.

W 1913 roku Wyszynski ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu w Kijowie. Na jego pozostanie na uczelni nie zgodziła się policja, toteż powrócił do Baku. Przez następne cztery lata nie prowadził działalności rewolucyjnej, zajmując się podobno działalnością literacką i pedagogiczną. Żadnej pracy z tego okresu nigdy nie przedstawiono, a o formach takiej działalności nie wiadomo nic.

<sup>6</sup> *Bołšaja Sovetskaja Encyklopedia*, wyd. II, Moskwa 1951, t. IX, s. 540.

<sup>7</sup> *Ibidem* oraz R. Sharlet and P. Beirne, *In Search of Vyshinsky: the Paradox of Law and Terror*, [w]: P. Beirne (red.), *Revolution in Law. Contributions to the development of Soviet Legal Theory, 1917–1938*, London-New York 1990, s. 139.

<sup>8</sup> A. Waksberg, *Carica dokazatel'stv. Vyšynskij i jego žertvy*, Moskwa 1992, s. 24. Identyfikacja np. R. Conquest, *Stalin*, Warszawa 1996, s. 164. Faktu przebywania we wspólnej celi ze Stalinem nie potwierdziły żadne biografie Wyszynskiego, pisane w okresie stalinowskim.

<sup>9</sup> A. Waksberg, op. cit., s. 17.

<sup>10</sup> Zinajda Andriejewna Wyszynska również została prawnikiem, publikując kilka broszur nt. prawa karnego (ostatnia ukazała się jeszcze w 1959 r.). Dotyczyły one m. in. zaboru mienia kolchozowego (słynny dekret Rady Komisarz Ludowych z 7 sierpnia 1935 r.). W języku polskim opublikowano jedną pracę, której Zinajda Andriejewna Wyszynska była współautorką, obok bardzo znanego na owe czasy radzieckiego teoretyka prawa karnego (W. Mieńszagin i Z. Wyszynska, *Radzieckie prawo karne*, Warszawa 1953). Co ciekawe, jako jedna z bardzo nielicznych autorów Z. Wyszynska w swych książkach nie cytowała prac ojca. Zmarła w 1992 r. w Moskwie (jej matka – w 1973 r.).

W 1915 r. Wyszynski wrócił do Moskwy, zostając aplikantem (czy też pomocnikiem) adwokackim. Jego patronem został znany adwokat Paweł Ni-kołajewicz Maliantowicz, późniejszy minister sprawiedliwości w Rządzie Tymczasowym w 1917 r. Na polecenie Maliantowicza w tym właśnie roku Wyszynski, który z ramienia Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich był przewodniczącym Jakimańskiego rejonu tego miasta i komendantem obszaru milicji, polecił aresztować Lenina, jako niemieckiego agenta, podpisując, podobno afisze rozwieszane na murach własnym nazwiskiem<sup>11</sup>. Była to kolejna obciążająca karta w życiorysie Wyszynskiego z punktu widzenia nowej władzy. Wypadek nie miał żadnych ujemnych następstw, w przeciwieństwie do Maliantowicza, rozstrzelanego w 1940 roku<sup>12</sup>.

Po zdobyciu władzy przez bolszewików kariera Wyszynskiego potoczyła się dosyć gładko dopiero od około 1920 roku. Wtedy to wstąpił do partii bolszewickiej. W latach 1921–1922 Wyszynski był wykładowcą Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego i dziekanem Wydziału Ekonomii Instytutu Gospodarki Narodowej im. Plechanowa. Prawdopodobnie zyskał już w tym czasie wysoko postawionego protektora. Do wykonywania takich funkcji nie miał bowiem żadnego przygotowania ani naukowej pozycji.

Od 1923 roku Wyszynski zaczyna występować jako oskarżyciel publiczny. Jako praktyk z prawem miał bardzo mało wspólnego. Został jednak od razu prokuratorem w Sądzie Najwyższym ZSRR. W tym samym roku został profesorem Pierwszego Uniwersytetu Moskiewskiego w katedrze postępowania karnego, choć jego dorobek naukowy obejmował zaledwie dwa krótkie artykuły. Od 1922 roku Wyszynski występował także jako oskarżyciel publiczny przed Moskiewskim Trybunałem Rewolucyjnym (po zmianie nazwy przed Moskiewskim Trybunałem Ludowym). Oskarżał tzw. cerkowników, włącznie z prawosławnym patriarchą Rosji, Tichonem (1865–1925), pracowników przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, sędziów sądu obwodowego w Lenin-gradzie i wielu innych. Rozprawy często kończyły się wyrokami śmierci<sup>13</sup>. Ich charakterystyczną cechą było niedwuznaczne pouczenie sądu, jaki wyrok miał wydać, ale także – co stanowiło w prawodawstwie bolszewickim okresu NEP-u swoiste *novum* – kierowany do sądu postulat skazywania nawet przy kompletnym braku dowodów, a w najlepszym razie przy istnieniu poszlak. W prawodawstwie *komunizmu wojennego* lat 1917–1921 sądzono często bez dowodów winy, dowodem koronnym był zawsze wrogi stosunek do bolszewików. Nawet wtedy istniały normy prawne<sup>14</sup>. Po kodyfikacji prawa radzieckie-

<sup>11</sup> Por. np. A. Waksberg, *op. cit.*, s. 39. R. Conquest (*op. cit.*, s. 164) pisze nawet, że Wyszynski w tym czasie pracował z rządem Tymczasowym przeciwko Leninowi. Do dnia dzisiejszego nie udało się jednak nikomu odnaleźć wymienionej odezwy.

<sup>12</sup> Maliantowicz mógł stanowić dla Wyszynskiego rodzaj swoistego *straszaka* w latach Wielkiej Czystki, kiedy to jego podopieczny oskarżał w procesach moskiewskich starych bolszewików.

<sup>13</sup> Por. zebrane mowy sądowe Wyszynskiego: A. Vyšinskij, *Sudebnye reči*, wyd. III, Moskwa 1938, wyd. polskie: A. Wyszynski, *Przemówienia sądowe*, Warszawa 1953.

<sup>14</sup> Szerzej: A. Bosiacki, *Utopia – władza – prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej” Rosji 1917–1921*, Warszawa 1999.

go lat 1922–23 wprowadzono formalne instytucje prawodawcze, do pewnego stopnia formalne gwarancje postępowania sądowego i formalne instytucje dowodowe. Te ostatnie rządziły się swoimi regułami, które Wyszynski konsekwentnie odrzucał.

W jednej z wczesnych spraw o łapownictwo Wyszynski wskazywał na przykład, że *choć nie zostały wskazane fakty popełnienia zarzucanych czynów ze strony oskarżonych, jednakże wszystkie okoliczności „krzyczą”, że „coś śmierdzi”*<sup>15</sup>. Na takiej podstawie Wyszynski domagał się uznania podsądnych za winnych<sup>16</sup>.

Analogiczne konstrukcje retoryczne Wyszynski stosował konsekwentnie od lat dwudziestych. W gigantycznym procesie sędziów i pracowników sądu obwodowego w Leningradzie oskarżonych o łapownictwo, w maju 1924 r., w którym na śmierć skazano 17 osób, powiedział między innymi: *Kara – to największa sprawiedliwość. Właśnie takiej kary domagam się (ja i tribuju) dla oskarżonych w imieniu naszej republiki. Domagam się kary surowej, bezlitosnej, która wywarłaby tutaj grozę i huragan, która zlikwidowałaby tę bandę przestępców, która zhańbiła cześć tytułu sędziowskiego, rzucając cień swoimi przestępstwami na wielkie imię radzieckiego sędziego. Żądam bezlitosnego wyroku. Niech wyrok ten jak oczyszczająca miotła spadnie na głowy przestępców. Domagam się rozstrzelania wszystkich głównych winnych*<sup>17</sup>.

Dziesięciolecie poprzedzające Wielką Czystkę w ZSRR wykorzystał Wyszynski na napisanie publikacji naukowych, przygotowujących represje. Pisanie artykułów i książek dzielił z pracą oskarżyciela, sędziego (tzw. proces szachtyński w 1928 r. i proces organizatorów zabójstwa Kirowa w Leningradzie w styczniu 1935 r.) i prokuratora: najpierw RFSRR, a potem, od 1935 r., Prokuratora Generalnego ZSRR. W okresie tym ukazało się kilkanaście prac Wyszynskiego, z których jedna wydana już w 1925 r., stanowiła materiał szkoleniowy dla sędziów i prokuratorów<sup>18</sup>, a inna będąca egzegezą procesu karnego, pozostała najbardziej znaczącą w dorobku naukowym autora<sup>19</sup>. W pierwszej ze wskazanych książek Wyszynski przekonywał, że kara, podobnie jak sąd i cały wymiar sprawiedliwości, nie ma odniesień do sprawiedliwości, moralności, ani np. przywrócenia harmonii społeczeństwa. Jest jedynie *zjawiskiem klasowym, dążącym do ochrony istniejącego ustroju*<sup>20</sup>. W publikacji po raz pierwszy od kodyfikacji prawa radzieckiego lat 1922–1923 przyjęto, że kara ma charakter dowolny, nie zależy od jakichkolwiek formalnych czyn-

<sup>15</sup> Proces pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego w 1923 r. A. G. Zviagincev, Ju. G. Orlov, op. cit., s. 10.

<sup>16</sup> Por. szerzej wyroki w procesie [w]: A. Bosiacki, *Andriej Januariusz Wyszynski...*, s. 70.

<sup>17</sup> A. G. Zviagincev, Ju. G. Orlov, op. cit., s. 10. Por. To samo przemówienie Wyszynskiego, w nieco złagodzonej wersji, opublikowane w: A. Wyszynski, *Przemówienia sądowe*, Warszawa 1953, s. 63-64.

<sup>18</sup> [A.] Vyšinskij, *Sud' i karatel'naja politika sovetskoj vlasti*, Leningrad 1925.

<sup>19</sup> A. Vyšinskij, *Kurs ugolovnogo processa*, wyd. I, Moskva 1927.

<sup>20</sup> Por. A. Bosiacki, *Andriej Januariusz Wyszynski...*, s. 73-74.

ników, a brak dowodów nie jest przeszkodą do jej orzeczenia i określenia wysokości. W książce *Kurs ugolownogo processa* znalazło się natomiast twierdzenie – prawdopodobnie w radzieckiej nauce prawa po raz pierwszy – że w postępowaniu karnym wystarczy przyznanie się oskarżonego do winy.

Myliliby się jednak ten, kto myślałby że te poglądy zostały sformułowane w obu publikacjach *expressis verbis*. Wynikały one jedynie z rozumowania autora<sup>21</sup>. Dlatego wielu badaczy piszących o stalinizmie, nie przytacza fragmentów prac Wyszynskiego propagujących podobne praktyki.

Na tym tle przemówienia oskarżycielskie Wyszynskiego lat 1936–1938 stanowią rozwinięcie podobnych konstrukcji, są jednak w jego prawniczym dorobku zjawiskiem oryginalnym. Uderzające są w nich specyficzne cechy stylu: mieszanie wyrafinowanej retorycznej formy wypowiedzi z obelżywym i miejscami plugawym językiem, wybiórcze operowanie faktami, i – znacznie bardziej niż w poprzednim okresie – konsekwentne i permanentne poniżanie oskarżonych. Używany przez Prokuratora ZSRR język, ale także formalny wymóg przyznania się oskarżonych do zarzutów wynika stąd, jak się wydaje, że oskarżano bardzo znanych *starych bolszewików*, w których winę trudno było uwierzyć. Przyznanie się do winy zastępowało w tym kontekście brak jakichkolwiek dowodów winy (w szczególności dokumentów), a samooskarżenie miało w sensie socjotechnicznym równoważyć brak dowodów ogromnych i nieprawdopodobnych zbrodni, o jakie zostali obwinieni. Otwarta pozostawała kwestia przyczyn, dla których oskarżeni przyznawali się do takich czynów. Na pierwszym z wielkich publicznych procesów *starych bolszewików* Wyszynski twierdził, że oskarżeni przyznawali się *cynicznie i otwarcie sami*<sup>22</sup>, ale argument taki nie był zbyt przekonujący<sup>23</sup>. *Nie wszyscy jednak* – konkludował Wyszynski już na pierwszym z wielkich procesów w sierpniu 1936 r. – *chcieli się do tego przyznać*<sup>24</sup>.

Przykłady języka używanego przez Wyszynskiego podczas publicznych procesów lat 1936–1938 są znane. *Rozstrzelać wściekłe psy, wszystkie – co do jednego*<sup>25</sup>, to najbardziej znana aklamacja tego czasu. Inne wyrażenia to m. in. *wściekłe psy kapitalizmu, nikczemna i podła garstka zdrajców i morderców, dwulicowość i perfidia, jezuityzm, banda złoczyńców, szajka zdrajców*<sup>26</sup> i tak dalej, a także rodzajowe operowanie nazwiskami oskarżonych (*Sawin-*

<sup>21</sup> Por. – ibidem.

<sup>22</sup> *Proces trockistowsko-zinowjewowskiego centrum terrorystycznego* (19–24 VIII 1936 r.): A. Wyszynski, *Przemówienia sądowe*, s. 461.

<sup>23</sup> Aleksander Weissberg-Cybulski pisał, że wszyscy oskarżeni w okresie Wielkiej Czystki byli niewinni, bowiem nawet, gdyby popełnili czyny uznawane za przestępstwa (także polityczne), przyznawali się do czynów w rzeczywistości niepopołnionych. Zob. A. Weissberg-Cybulski, *Wielka Czystka*, Paryż 1967, s. 21 i nast.

<sup>24</sup> A. Wyszynski, op. cit., s. 463 (*Proces trockistowsko-zinowjewowskiego centrum terrorystycznego*).

<sup>25</sup> A. Wyszynski, *Przemówienia sądowe*, s. 503.

<sup>26</sup> Cytaty za wydaniem polskim przemówień Wyszynskiego, op. cit., s. 457, 474, 485, 528, 632.

ków, Goców, Gegeczkorich, Kornilowów, czy też wszyscy ci Rykowowie i Bucharinowie, Jagodowie i Grińkowie, Rosenholcowie i Czernowowie itd.<sup>27</sup>).

Język używany przez Wyszynskiego służył poniżaniu oskarżonych. Przykłady cytował nieraz sam Wyszynski w swych mowach oskarżycielskich. W końcowej mowie na procesie z sierpnia 1936 r. przytoczył np. fragment dialogu z jednym z głównych oskarżonych, Lwem Borysewiczem Kamieniem (1883–1936):

Wyszynski: *Jak należy ocenić wasze artykuły i oświadczenia, napisane w 1933 roku, w których wyrażacie swe oddanie partii? Czy było to oszustwo?*

Kamieniew: *Nie, to było coś gorszego od oszustwa.*

Wyszynski: *Wiarołomstwo?*

Kamieniew: *Jeszcze coś gorszego!*

Wyszynski: *Coś gorszego od oszustwa? – coś gorszego od wiarołomstwa? – Powiedzcie, może to zdrada?*

Kamieniew: *Tak jest, już znaleźliście właściwe słowo!*<sup>28</sup>.

Przytoczony fragment ilustruje nie tylko atmosferę procesów, ale także zachowanie oskarżyciela niedopuszczalne z punktu widzenia cywilizowanego procesu karnego (i naruszające także przepisy kodeksu postępowania karnego ZSRR z 1926 r.). Wyszynski sugerował w tym przypadku oskarżonemu oczernianie samego siebie, co miało znaczenie z punktu widzenia wymiaru kary, ale przede wszystkim określało postawę oskarżonego w oczach odbiorców. Postawa taka, w tym sugerowanie odpowiedzi, jest oczywiście niedopuszczalna w procesie karnym.

Podczas procesów dochodziło do wielu nieprzewidzianych sytuacji, w których Wyszynski starał się dopuścić do jakiegokolwiek odstępstwa od planowanego przebiegu postępowania. Widać to z lektury oficjalnie opublikowanych stenogramów procesów<sup>29</sup>. W niektórych przypadkach można przy tym zauważyć jego wyraźne zdenerwowanie.

Podczas trzech wielkich procesów moskiewskich najwięcej nieprzewidzianych sytuacji zdarzyło się na ostatnim z nich, przeprowadzonym w pierwszej połowie marca 1938 r., a znanym jako *Proces Dwudziestu Jeden*. Najwięcej kłopotu sprawili Wyszynskiemu oskarżeni Nikołaj Kriestiński, Nikołaj Bucharin i pierwszy szef NKWD, Gienrich Jagoda<sup>30</sup>.

W pierwszym dniu procesu Kriestiński wycofał swe złożone w śledztwie zeznania, polemizując energicznie z Wyszynskim, który straszył Kriestińskiego<sup>31</sup>, a także w sposób otwarty pytał oskarżonego, dlaczego podczas śledztwa

<sup>27</sup> A. Wyszynski, op. cit., s. 456 i 638 (I i III Proces Moskiewski).

<sup>28</sup> A. Wyszynski, op. cit., s. 476.

<sup>29</sup> Na wiele innych odstępstw od zakładanego scenariusza wypadków zwracali uwagę obecni na procesach korespondenci prasy zagranicznej; por. R. Conquest, *Wielki terror*, Warszawa 1997, rozdz. XII, s. 380-439.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Otrzymałszy odpowiedź, że Kriestiński nie zawsze mówi prawdę, Wyszynski powiedział np.: *Oskarżony Kriestiński, będziemy musieli razem z wami rozpatrzyć poważne sprawy i nie trzeba się gorączkować. Zob. R. Conquest, op. cit., s. 384.*



mówił nieprawdę<sup>32</sup>. Podobnie pytał Jagodę, gdy ten odmówił odpowiedzi na kilka pytań<sup>33</sup>. Znacznie gorzej na procesie potoczyły się dialogi oskarżyciela z Bucharinem, który ogólnie przyznawał się do winy, odrzucając jednak po kolei w rozmowach z Wyszynskim wszystkie zarzucane mu czyny<sup>34</sup>. W ostatnim słowie Bucharin powtórzył taką strategię obrony. Obecny na procesie zagraniczny dziennikarz cytowany przez Roberta Conquesta pisał, że *gdy tak Bucharin rozbijał w puch akt oskarżenia przeciwko sobie, Wyszynski, bezsilny, siedział niespokojnie na swoim miejscu; był wyraźnie zdetonowany i usiłował to ukryć, ziewając ostentacyjnie*<sup>35</sup>. Jak pisze dalej cytowany autor, Bucharin w ostatnim słowie powiedział *wiele mówiącą uwagą: przyznanie się do winy to zasada prawna rodem ze średniowiecza. Na te słowa – pisze R. Conquest – Wyszynski zrobił się czerwony jak burak*<sup>36</sup>.

Wielka Czystka (jeżowszczyzna) to okres największej aktywności Wyszynskiego. Według anglosaskich autorów to właśnie wtedy w działalności Wyszynskiego najjaskrawiej dało się pogodzić *prawo i terror*<sup>37</sup>, co w dziejach ludzkości było wielkim paradoksem. Prócz znanej działalności jako oskarżyciela w trzech publicznych procesach, obok Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych, Nikołaja N. Jeżowa (1895–1940), występował wtedy także jako uczestnik tzw. dwójki, nadzwyczajnego organu pozasądowego, wydającego wyroki śmierci (znacznie częściej niż inne kary) na osoby i grupy społeczne, przeznaczone do eksterminacji.

Przed rozpoczęciem represji na niespotykaną dotąd skalę, w lipcu 1937 r. Wyszynski jako prokurator generalny ZSRR wydał rozkaz wszystkim prokuratorom uczestniczenia w pracy powołanych rozkazem Jeżowa *trójek*, mających od tego czasu kompetencje skazywania podsądnych na karę śmierci, na karę obozu pracy do lat 10, albo na karę więzienia, bez przeprowadzania postępowania sądowego. Wyszynski uprzedzał przy tym, że *przestrzeganie norm procesowych nie jest konieczne. [...] Sprawy dotyczące kontyngentów [...] jeszcze nie rozpatrzone przez sąd, należy przekazać „trójkom”. [...] Żądam czynnego uczestnictwa dla pomyślnego przeprowadzenia operacji. Składam*

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> R. Conquest, op. cit., s. 417–418. Szerzej na temat Jagody piszę w artykule, który ukaże się na łamach „Dziejów Najnowszych”.

<sup>34</sup> Zob. szerzej stenogram procesu: *Sudebnyj process po delu „Antisovetskogo pravo-trockistovskogo bloka” rassmotrennomu VoЕННОj kollegiej Verchovnogo Suda SSSR 2–13 marta 1938 goda*, Moskwa 1938.

<sup>35</sup> Dziennikarzem wypowiadającym cytowane słowa był Fitzroy Maclean (*Eastern Approaches*, London 1949). Cyt. za: R. Conquest, op. cit., s. 434.

<sup>36</sup> R. Conquest, op. cit., s. 435. W oryginale: *Priznania obvinjaemych est' srednevekovyj juridičeskij princip* (Cytat za: *Sudebnyj process...*, op. cit., s. 562). R. Conquest niesłusznie pisze, że Bucharin tymi słowami *zakończył swe wystąpienie* (R. Conquest, op. cit., s. 434), choć zakończył je kilka minut potem.

<sup>37</sup> R. Sharlet and P. Beirne, *In Search of Vyshinsky: the Paradox of Law and Terror*, International Journal of the Sociology of Law, 1984, nr 12, s. 153–177. Przedruk: P. Beirne (red.), *Revolution in Law. Contributions to the Development of Soviet Legal Theory, 1917–1938*, London-New York 1990, s. 136–156.

na was osobistą odpowiedzialność za utrzymanie tajemnicy w aparacie prokuratury<sup>38</sup>.

W latach Wielkiej Czystki Wyszynski był także członkiem „specjalnej komisji” Biura Politycznego KC WKP(b), ds. bezpieczeństwa. Organ ten, pisze Paweł Piotr Wieczorkiewicz, enigmatyczny i ledwie wspomniany w literaturze, stanowił *prawdziwe centrum dyspozycyjne czystki*<sup>39</sup>. W jego skład wchodziło na stałe sześć osób<sup>40</sup>. Wszyscy – podobnie jak inni najbliżsi współpracownicy Stalina – przeżyli Wielką Czystkę.

Po zakończeniu *jeżowszczyzny*, w połowie listopada 1938 r. Wyszynski otrzymał zadanie nadzorowania reform w prokuraturze. Jego bezpośredni zastępca został aresztowany i stracony, jako odpowiedzialny za nadużycia prokuratury popełnione w latach Wielkiej Czystki. Piętnowano m.in. limity aresztowań i brak nadzoru prokuratorskiego nad śledztwem, poczynając od momentu aresztowania, co właśnie w lipcu 1937 r. nakazał Wyszynski. Właśnie on, obok Jeżowa, pisze cytowany już P. P. Wieczorkiewicz, uosabiał *jak nikt inny ideę Wielkiej Czystki*<sup>41</sup>.

Za ten najkrwawszy w dziejach ZSRR okres bardzo nerwowo zareagował główny wykonawca podejmowanych wtedy działań, Nikołaj Jeżow. Po swoim aresztowaniu miał się wyrazić do przesłuchującego go prokuratora: *powiedzcie towarzyszu prokuratorze, gdzie jest ta mieńszewicka suka i k..., czemu ja mam za niego odpowiadać? [...] Przecież nie jestem prawnikiem, przecież to on zawsze doradzał mnie i Josifowi Wissarionowiczowi, a teraz co, Jeżow w więzieniu, a on w krzaki?*<sup>42</sup>.

Cechą doktryny prawnej Wyszynskiego okresu Wielkiej Czystki jest, zapoczątkowana już w latach dwudziestych, restytucja w prawie radzieckim instytucji *zakona*. W odróżnieniu od propagowania w latach komunizmu wojennego idei prawa niepisanego, pozwalającego na pełną dowolność władzy (*nihilizm prawny*), Wyszynski głosił całkowite posłuszeństwo ustawie. To właśnie od czasu Wyszynskiego w ZSRR obowiązywała bezwzględna zasada posłuszeństwa wobec ustawy, czyli prawa pisanego. Termin *prawo* zastąpiono nawet konsekwentnie wyrazem *zakon*<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> Instrukcja Wyszynskiego, wielokrotnie publikowana w Rosji od lat 90-tych, została opublikowana również w Polsce; por. P. P. Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Warszawa 2001, s. 114–115, za którego tłumaczeniem przytoczono cytaty.

<sup>39</sup> Zob. P. P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 94. Potwierdzenia istnienia takiej instytucji, obdarzonej bardzo znacznymi kompetencjami, można znaleźć m. in. na kartach tej właśnie książki.

<sup>40</sup> Ibidem. W skład komisji wchodził Stalin, Mołotow, Woroszyłow, I Sekretarz WKP (b) w Leningradzie A. A. Żdanow, sekretarz Wydziału Kadr KC G. M. Malenkow i przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej KC WKP (b) M. Szkirjatow. Do prac komisji czasami zapraszany był także L. M. Kaganowicz, w owym czasie Ludowy Komisarz Komunikacji i sekretarz KC.

<sup>41</sup> P. P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 184.

<sup>42</sup> Cytat za: P. P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 184. Zauważmy, że Jeżow mówi o Wyszynskim tonem pogardy wobec prokuratora, co może świadczyć, że Wyszynski nie cieszył się zbyt dużym poważaniem w NKWD. Twierdzą tak również niektórzy autorzy wspomnień tamtego okresu.

<sup>43</sup> Por. np. wyrażenia *zakon prirody* (prawo natury, a dosłownie *ustawa natury*), *čelovek i zakon*, *narušat' zakon*, i wiele innych. Zabiegiem takim skasowano w zasadzie rzymski podział prawa na *ius* i *lex*.

Posłuszeństwo wobec instytucji *zakona* nie było jednak bezgraniczne. W latach Wielkiej Czystki Wyszynski, jak pamiętamy, przestrzegał prokuratorów, że w pewnych momentach historycznych prawo pisane należy odrzucić. W 1938 r. myśl tę sformułował publicznie, pisząc, że *dyktatura proletariatu jest w swej władzy nieograniczona żadnymi ustawami w żadnym razie. Ale dyktatura proletariatu, tworząc własne prawa, stosuje je, wymaga ich przestrzegania, i karze ich naruszenie*<sup>44</sup>.

Podobne koncepcje głosił Wyszynski po okresie *jeżowszczyzny*, kiedy to przeszedł do służby dyplomatycznej. W maju 1939 r. został drugim w hierarchii zastępcą Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych. Siłą rzeczy w zakresie jego zainteresowań mogło znaleźć się wtedy prawo międzynarodowe. Zainteresowania tą dziedziną prawa Wyszynski objawił jednak dopiero po wojnie. Prokuratorem Generalnym ZSRR na miejsce Wyszynskiego został Michał Pankratiew, jedna z wielu postaci, zawdzięczająca swój awans *jeżowszczyźnie*, przedstawiciel młodej wówczas kadry, wykształconej już w sposób jednoznacznie stalinowski. W dziejach Związku Radzieckiego Pankratiew nie odegrał żadnej znaczącej roli.

Awans Wyszynskiego zbiegł się z odwołaniem i niełaską uosabiającego politykę międzynarodową lat 30. Maksima Litwinowa. Wyszynski miał, prawdopodobnie, zostać jego następcą. W Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych nie powierzono mu jednak pierwszoplanowej roli, w szczególności bezpośredniego utrzymywania ważnych wtedy stosunków z Niemcami. Przed wojną nie odbywał podróży zagranicznych. Zajmował się natomiast zagadnieniami prawnymi, być może nie chcąc być również zanadto widoczny w hierarchii komisariatu. Po zakończeniu wojny Wyszynski występował jako przedstawiciel ZSRR w ONZ, następczyni Ligi Narodów. Dokładnie takie funkcje spełniał przed wojną dla Stalina Litwinow. Andriej Wyszynski nie wykazywał na polu polityki międzynarodowej nie tylko żadnej samodzielności, ale także oryginalności. W latach wojny, od 1941 r. z ramienia Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych odpowiadał za stosunki z rządem RP na obczyźnie. Był bezpośrednim i najczęstszym uczestnikiem rozmów z ambasadorem Rzeczypospolitej w Moskwie, prof. Stanisławem Kotem. Rozmowy z Wyszynskim przytoczył niemal w całości w swoich wspomnieniach. Widać w nich naiwność polskiego ambasadora, który najwyraźniej nie zdawał sobie sprawy, kogo uosabiał w ZSRR jego rozmówca, ale także zdecydowaną ostrożność i rezerwę Wyszynskiego. Kot relacjonował, że Wyszynski odnosił się doń *uprzedzająco grzecznie, przy każdej okazji prywatnych zetknięć i w cztery oczy mówił o tematach, które odsunął w oficjalnych rozmowach. Na przykład o swoim polskim pochodzeniu*. Podobno Wyszynski rozumiał język polski, choć starał się to ukryć. Niechętnie mówił (czy raczej wzmiankował) także o swoim polskim pochodzeniu. Z polskim ambasadorem rozmawiał po francu-

---

<sup>44</sup> A. Wyšinśkij (red.), *Pravo Sovetskogo gosudarstva*, Moskwa 1938, s. 48; R. Scharlet and P. Beirne, op. cit., s. 136.

sku<sup>45</sup> (rzecz bez precedensu w bezpośrednim stalinowskim otoczeniu po Wielkiej Czystce) i zrobił na nim jak najlepsze wrażenie.

Wyszynskiego trudno jednak było posądzać o jakiegokolwiek propolskie sympatie. W odróżnieniu od ambasadora Kota, złudzeń co do tego nie mieli generałowie Sikorski i Anders. Wielokrotnie indagowany przez nich (podobnie zresztą jak przez Kota) na temat losu zaginionych polskich oficerów, odnalezionych następnie częściowo w mogiłach w lesie katyńskim, Wyszynski odpowiadał niezmiennie, że przekaze sprawę do wyjaśnienia<sup>46</sup>.

Po zerwaniu stosunków z Rządem RP na obczyźnie Andriej Wyszynski koordynował stosunki z rządem, powołanym przez polskich komunistów od lipca 1944 r. Uczestniczył we wszystkich spotkaniach z rządem ZSRR, nie odgrywał jednak żadnej wyraźnej roli. Działalność *polska* Wyszynskiego wkrótce się zakończyła albo uległa znacznemu osłabieniu, w przeciwieństwie do innych przejawów działalności dyplomatycznej. W 1944 r. Wyszynski został pierwszym zastępcą Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych, zajmując miejsce protegowanego Berii, Władimira Dekanozowa. Już jako pierwszy zastępca szefa resortu, w latach 1944–1946 Wyszynski odbył trzy podróże do stolicy Rumunii, Bukaresztu<sup>47</sup>. Zadaniem Wyszynskiego była kontrola tworzenia w Rumunii tzw. frontu ludowego sił lewicowych i kreację tym samym wspólnych organizacji komunistycznych, chłopskich i socjalistycznych. Według dokumentów, podobnie jak zdaniem współczesnych rosyjskich autorów, w Rumunii Andriej Wyszynski miał bezpośrednie i nieograniczone pełnomocnictwa Stalina. Wszystkie podejmowane działania doprowadziły do ustąpienia młodego króla Michała i neutralizacji jego środowiska politycznego, wyeliminowania partii narodowej i liberalnej i jej przywódców z życia politycznego oraz przejścia władzy przez komunistów. Na przykładzie wydanego ostatnio na ten temat zbioru dokumentów widać, że Wyszynski wywiązał się z zadania bardzo zrećźnie.

Okres powojenny to również poglądy Wyszynskiego na temat prawa międzynarodowego, gałęzi prawa niepodejmowanej przez niego wcześniej na polu naukowym. Wiązały się one przede wszystkim ze stworzeniem koncepcji mocarstwowości niektórych państw, zgodną całkowicie z poglądami wyrażanymi w tym okresie przez Stalina<sup>48</sup>. Zawarte m. in. w książce *Osnovy meżdu-*

---

<sup>45</sup> St. Kot, *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959, s. 13–14. Oprócz wskazanej książki, stenogramy dyplomatycznych rozmów z Wyszynskim zawiera także druga praca cytowanego autora; por. St. Kot, *Listy z Rosji do Generała Wł[adysława] Sikorskiego*, Londyn 1956.

<sup>46</sup> Oprócz wskazanych wcześniej książek pióra St. Kota, zob. wielokrotnie wznawianą pracę *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów* oraz wspomnienia Wł. Andersa, *Bez ostatniego rozdziału*.

<sup>47</sup> *Tri vizity A. Ja. Wyšynskogo w Bucharest 1944–1946. Dokumenty rossijskich archivov*, praca zbiorowa, Moskwa 1998, s. 246 (recenzja: A. Bosiacki, „Dzieje Najnowsze”, Warszawa 2005, nr 4).

<sup>48</sup> O poglądach Stalina w tej kwestii zob. M. Heller i A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, Londyn 1987, t. II, s. 160.

*narodnego prawa*<sup>49</sup>, oznaczały apoteozę suwerenności, rozumianej jako absolutna podległość obywateli prawu własnego państwa, niechęć do instytucji sądownictwa międzynarodowego, rozciągnięcie terytorium na obszar statków morskich i powietrznych, ambasad itp.

W 1949 r. Wyszynski opublikował także pracę *Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim*<sup>50</sup>. Otrzymał za nią Nagrodę Stalinowską. W książce znalazły się stwierdzenia, że podobnie jak całe prawo karne, dowody sądowe mają charakter *klasowy*, a przyznanie się oskarżonego do winy uznaje się za *koronę dowodów*. Idee zawarte w książce Wyszynski przedstawiał już wcześniej (zwłaszcza w swych przemówieniach oskarżycielskich w okresie Wielkiej Czystki). Teraz jednak zostały one wyrażone w sposób kompleksowy i, rzecz można, quasi naukowy. Po wydaniu pracy w ZSRR rozwinęło się tzw. prawo dowodowe.

Powojenna działalność polityczna Wyszynskiego wiąże się także z kierowaniem przez niego radzieckimi służbami wywiadowczymi. Na polecenie Stalina w 1947 r. Wyszynski został mianowany szefem Komitetu Informacji. Był on połączoną służbą wywiadu wojskowego i cywilnego (GRU i MGB) i w zamysle dyktatora miał pełnić rolę jednolitej instytucji, koordynującej działania wywiadowcze. Pierwszym szefem Komitetu Informacji został Wiaczesław Mołotow (1890–1986), wkrótce zaś potem (dokładna data nie jest znana) jego obowiązki przejął Wyszynski.

Według weterana radzieckich organów bezpieczeństwa, gen. Pawła Sudopłatowa, *Wyszynski kierował komitetem tylko przez trzy miesiące i niemal do ostatniego dnia swego urzędowania nie podpisał żadnego ważnego dokumentu, cedując odpowiedzialność za to na swoich zastępców. Stale powtarzał: „w tak poważnych sprawach nie mam kompetencji”*<sup>51</sup>. Powodem zachowania Wyszynskiego był z pewnością strach. Były Prokurator Generalny ZSRR z pewnością uważał, że praca na stanowisku szefa wywiadu albo jakakolwiek działalność w organach bezpieczeństwa może kosztować go życie, podobnie jak miało to miejsce w przeszłości z szefami cywilnych i wojskowych organów bezpieczeństwa. Sudopłatow pisze, że do zwyczajów Wyszynskiego *należało zabieranie ze sobą zastępcy, gdy szedł do Stalina. Wyraźnie chciał dzielić odpowiedzialność za decyzje oraz przygotować sobie sposób na wykręcenie się od odpowiedzialności, jeśliby zaszła taka konieczność*<sup>52</sup>. Według cytowanego Sudopłatowa, Wyszynski twierdził, że dwukrotnie mówił Stalinowi o swej

<sup>49</sup> Wyd. I – Moskwa 1949. wydanie książki zbiegło się z potępieniem idei Andrieja Żdanowa, mających pierwszorzędne znaczenie w polityce międzynarodowej ZSRR tego okresu.

<sup>50</sup> Wyd. polskie, Warszawa 1949, w opracowaniu St. Ehrlicha.

<sup>51</sup> P. Sudopłatow, *Wspomnienia niewygodnego świadka*, Warszawa 1999, s. 224. W rosyjskojęzycznej wersji wspomnienia Sudopłatowa są bardziej rozbudowane; nie dotyczy to jednak postaci Wyszynskiego, dlatego w niniejszym tekście cytujemy polskojęzyczne wydanie jego wspomnień.

<sup>52</sup> *Ibidem*.

niekompetencji w sprawach wywiadowczych i w końcu przekonał Stalina, że powinien zostać przeniesiony<sup>53</sup>.

Sudopłatow pisze jednak, że w sprawach wywiadowczych, *Wyszynski był dużo bardziej kompetentny niż się wydawało; w pewnym momencie powiedział mi „sprawy wywiadowcze są związane przeważnie raczej z niemiłymi skutkami, aniżeli pozytywnymi osiągnięciami”*. *Jeśli sukces to za mało, aby się z niego cieszyć, ryzyko okazywało się zbyt duże*<sup>54</sup>.

Asekuracyjna postawa Wyszynskiego widoczna była także w sprawie Raoula Wallenberga, znanego szwedzkiego dyplomaty, aresztowanego potajemnie przez kontrwywiad wojskowy ZSRR w Budapeszcie w styczniu 1945 r. Według Pawła Sudopłatowa, odmówił współpracy z organami bezpieczeństwa ZSRR przetrzymywany ponad dwa lata w więzieniu w Moskwie Wallenberg musiał zostać zlikwidowany, gdyż ZSRR wielokrotnie zaprzeczał, jakoby dyplomata znajdował się w ich rękach. Otrzymałszy od Mołotowa polecenie zajęcia się tą sprawą, Wyszynski napisał pismo, w którym stwierdzał, że należy „likwidować sprawę” („likvidirovat’ delo”). Mogło to oznaczać zarówno pozbawienie Waldenberga życia, jak i zakończenie sprawy<sup>55</sup>. Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa instrukcję zrozumieli w duchu tej pierwszej wersji i Wallenberg został zabity<sup>56</sup>. Cała sprawa świadczy nie tylko o ostrożnej postawie Wyszynskiego i obawach co do własnego losu, ale też o tym, że Wyszynski miał do czynienia z tego typu sprawami w swojej działalności dyplomatycznej.

Po wojnie, a może także wcześniej, Wyszynski obawiał się aresztowania. Może o tym świadczyć nie tylko strach, jaki okazywał obejmując przewodnictwo Komitetu Informacji, ale także wysłaniu do Nowego Jorku, jako przedstawiciel ZSRR w ONZ. Według cytowanego Waksberga, tam właśnie na często zadawane zwyczajowo pytanie, *co słychać*, Wyszynski zwykł odpowiadać: *dzień przeszedł, i chwała Bogu*<sup>57</sup>. To oczywiście za mało, by hipotezę tę uznać za pewnik. Wydaje się, że Stalin do końca życia nie utracił zaufania do Wyszynskiego. W 1949 r. na miejsce zdymisjonowanego Mołotowa mianował go ministrem spraw zagranicznych, a na XIX Zjeździe KPZR w 1952 r. zastępcą członka Biura Politycznego, przemianowanego wtedy na Prezydium KC KPZR<sup>58</sup>. Oba stanowiska Wyszynski utracił w dzień po śmierci Stalina,

---

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> List opublikowały *Izvestia* z 3 lipca 1993 (s. 5), a obszernie jego fragmenty przytoczył P. Sudopłatow (op. cit., s. 253–254). Pismo datowane jest 14 maja 1947 r.

<sup>56</sup> P. Sudopłatow, op. cit., s. 254.

<sup>57</sup> A. Waksberg, op. cit., s. 229, jak stwierdzono, wiarygodność cytowanej książki, utrzymanej miejscami w sensacyjno-narracyjnym tonie i nie zawierającej przypisów, jest jednak ograniczona.

<sup>58</sup> Zob. np. A. Awtorchanow, *Zagadka śmierci Stalina (spisek Berii)*, Londyn 1985, s. 90.

6 marca 1953 r.,<sup>59</sup> co może dowodzić, że grupa, która objęła władzę po dyktatorze, nie miała do niego zaufania<sup>60</sup>.

Po śmierci Stalina Wyszynski przeżył jeszcze półtora roku, cały czas pozostając stałym przedstawicielem ZSRR w ONZ. Zmarł 9 listopada 1954 r. w Nowym Jorku na atak serca. Po przetransportowaniu do Moskwy, pochowano go na Placu Czerwonym w Moskwie w zmumifikowanej urnie.

Dwa lata po śmierci w ZSRR oficjalnie potępiono teorie Wyszynskiego. W 1956 r. uchylono wiele aktów normatywnych, wprowadzonych w okresie stalinizmu. Zniesiono m.in. Kolegium Specjalne (*Osoboe Soveščanie*, znane w skrócie jako OSO) przy organach bezpieczeństwa (wtedy KGB), mogące skazywać na kary obozu w trybie administracyjnym. Uchylono dekret Rady Komisarzy Ludowych o naruszaniu własności socjalistycznej z 7 sierpnia 1935 r. Wreszcie, zniesiono dekret wprowadzony po zabójstwie Kirowa, 1 grudnia 1934 r., na mocy którego bez prawa odwołania i bez udziału obrońcy mogły być rozpatrywane sprawy z artykułu 58 kodeksu karnego RFSRR, przewidujące karę śmierci m. in. za terroryzm, zdradę ojczyzny czy też *chęć oderwania części terytorium od ZSRR*. W sensie instytucjonalnym sformułowano definicję przestępstwa, od 1960 r. wprowadzając zasadę *nullum crimen sine lege* (nie ma przestępstwa bez ustawy). Wszystkie zmiany w sposób oczywisty negowały koncepcje Wyszynskiego, w szczególności wprowadzoną z jego inspiracji szeroką definicję przestępstwa<sup>61</sup>.

Rządy Chruszczowa przyniosły potępienie Wyszynskiego. W 1956 r. zmieniono nazwę Instytutu Państwa i Prawa Rosyjskiej Akademii Nauk, odbierając mu imię Wyszynskiego. *Expressis verbis* potępiano Wyszynskiego po XXII Zjeździe KPZR w 1961 r.<sup>62</sup> W 1962 r. opublikowano nawet krytyczny wstępny artykuł w „Izwestiach”<sup>63</sup>, postulujący przywrócenie w naukach prawnych prawdy obiektywnej, a nie tylko formalnej. Cytując Wyszynskiego, wskazywano, że w myśl jego teorii *można skazać człowieka, którego wina nie jest dowiedziona, a jedynie prawdopodobna*<sup>64</sup>. Wyszynski pisał bowiem, że *postulat, by sąd stwierdził prawdę absolutną jest niestuszny, gdyż warunki praktyki sądowej zmuszają sędziego do rozstrzygnięcia tego pytania nie z punktu widzenia pojęcia prawdy absolutnej, lecz w związku z maksymal-*

---

<sup>59</sup> W języku polskim zob. np. J. Stalin, *Dokumenty*, Warszawa 1953, A. Awtorchanow, op. cit., s. 114, M. Heller i A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, Londyn 1987, t. II, s. 160. Z publikacji obcojęzycznych por. np. klasyczną już pracę J. Lówenhardt, J. R. Oziga and E. van Ree, *The Rise and Fall of the Soviet Politburo*, London 1992, s. 226.

<sup>60</sup> Mylne zatem jest twierdzenie, że Wyszynski był protegowanym Berii. Por. np. C. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, Warszawa 2001, s. 285. Jeśli nawet Beria popierał czasem Wyszynskiego (z czym można się zgodzić), to jak widać w ograniczonym zakresie lub w każdym razie nie zawsze.

<sup>61</sup> Por. B. Łewycki (Lewickij), *Terror i rewolucja*, wyd. II, Warszawa b.r.w. (2006?), s. 283 (wyd. I, Paryż 1965).

<sup>62</sup> Zob. w szczególności B. Łewycki, op. cit., s. 282.

<sup>63</sup> *O istine v sudoproizvodstve*, *Izvestia*, 9 lutego 1962; cyt. za: B. Łewycki, op. cit., s. 283.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

*nym prawdopodobieństwem tego lub innego czynnika, który jest przedmiotem oceny sądu*<sup>65</sup>.

Potępienie Wyszynskiego nie nastąpiło jednak całkowicie. Nawet w okresie rządów Chruszczowa ukazywały się prace, zgodne z jego teoriami<sup>66</sup>. W okresie breżniewowskim Wyszynski okazał się wielkim nieobecnym radzieckiej nauki prawa. Nie poświęcano mu żadnych wzmianek nawet w takich publikacjach jak rocznicowe książki na temat *radzieckiej prokuratury*<sup>67</sup>. Najbardziej krytyczne omówienie teorii prawnych Wyszynskiego i ich implikacji nastąpiło dopiero w okresie *pierestrojki*. Wtedy to zaczęto zwracać uwagę na pokłosie teorii stalinowskiego prawnika. Dotychczas jednak nie powstała samodzielna praca na temat doktryny prawnej Wyszynskiego, przy uwzględnieniu jego wielowątkowej działalności i to właśnie jest przedmiotem moich dalszych badań.

## SUMMARY

The name of Andrieja Januarijewicza Wyszynskiego (1883–1954) is inherently associated with the period of Stalinism during the worst of the purges. First of all, it is identified with the political processes of the 1930s, the Great Purge in USSR in 1936–1938, repressions and wide-spread anarchy. Both the Wyszynski's doctrine and his political activity and even his biography are less known.

As appointed by Stalin, Andriej Wyszynski was undisputedly the most important person in legal science in the USSR from the Great Purge to the death of the dictator. During his career he was Prosecutor General of the Russian Federation of Soviet Socialist Republics (RFSRR) and USSR (1930–1939), professor of law at University of Moscow (1923–1954), rector of the greatest school in the country (1925–1928), editor of the most important legal magazine in the country (1938–1954) and a member of the Academy of Sciences in the USSR (1939–1954). As a politician, he was for many years a vice-minister of foreign affairs (1940–1949) and in his later life he was a head of this ministry (1949–1953) and a standing representative of the USSR at the UN (1949–1954). In the party structure, he achieved the position of deputy-member of the Central Committee of the Communist Party of the Soviet Union (KC KPZR) (1952–1953). For a certain period of time, which is not widely-known, is that he was a titular co-ordinator of Russian security organs (of the Information Committee, 1947). All the functions served by him had an effect on the social life in the USSR and other countries in many more aspects of public life than is widely recognised.

---

<sup>65</sup> Ibidem. Jest to cytat z pracy Wyszynskiego *Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim*.

<sup>66</sup> Por. B. Łewycki, *op. cit.*, s. 282–285.

<sup>67</sup> Por. np. *Sovetskaja prokuratura: istoria i sovremennost'*, Moskwa 1977; szerzej zob. R. Sharlet and P. Beirne, *op. cit.*, np. s. 138.